

28 kwietnia 2015



## “Markowiaki z polką idą”

Obrzędy, zwyczaje i widowiska muzyczne można było podziwiać od piątku do niedzieli w

Wojewódzkim Domu Kultury. Na scenie zaprezentowało się 13 zespołów z różnych regionów Polski w ramach X Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Artystycznych Wsi Polskiej.

- Zależało nam, aby reaktywować ten festiwal. Kiedyś w latach 70 i 80-tych to była znana impreza. Ale w pewnym momencie zabrakło na nią pieniędzy. Jednak nie dawaliśmy za wygraną - mówi **Małgorzata Michałowska-Wójcik**, zastępca dyrektora WDK w Kielcach. Festiwal został reaktywowany trzy lata temu.

- Mimo tak długiej przerwy, zespoły z wielu regionów dzwoniły do nas i pytały kiedy ruszy festiwal. Bardzo się cieszymy, że w końcu do niego doszło - mówi Michałowska-Wójcik i dodaje że wsparcie na organizację imprezy Wojewódzki Dom Kultury otrzymał z Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach.

Festiwal pokazał wielką różnorodność muzyki i strojów. Pieczołowicie odszyte stroje, ciekawe układy choreograficzne potwierdzały wysoki, profesjonalny poziom wykonawców.

- O to na chodziło. O tę różnorodność i pokazanie jak bogata jest polska folklorystyczna tradycja - mówił **Jarosław Machnicki**, dyrektor WDK w Kielcach.

- Ujmujące jest także to, że jest coraz więcej zespołów, w których obok rodziców tańczą i śpiewają również ich dzieci- dodaje dyrektor. - To potwierdza nasze obserwacje, że zapanowała moda na odtwarzanie tradycji. Młodzi ciekawi są jak bawili się na weselach ich dziadkowie, jak przygotowywali stoły świąteczne, jakie mieli zwyczaje. Z tego zainteresowania biorą się coraz liczniejsze dziecięce zespoły śpiewacze i taneczne. Tym bardziej była potrzeba reaktywowania naszego festiwalu - dodaje.

Uczestnicy kieleckiego festiwalu prezentowali się przed radą artystyczną, której przewodniczył dr **Tomasz Nowak** - etnomuzykolog, antropolog tańca z Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Wśród jurorów zasiadała także **Agnieszka Nagnajewicz**, etnochoreografka, reżyserka, instruktorka tańca ludowego.

- To bardzo ważne, aby kolorowe stroje, zaprezentowane obrzędy, muzyka, były wierne tradycjom danego regionu. Najlepiej kiedy przekaz pochodzi od osób, które pamiętają jak świętowano, bawiono się w danym regionie, żeby było widać że przedstawiony taniec, muzyka mają jakieś prawdziwe źródło. Nie chodzi o to żeby się kręciło i było kolorowo, ale

żeby dotrzeć do prawdy o regionie – mówi Agnieszka Nagnajewicz.

Kierownicy wszystkich zespołów po występach spotykali się z członkami Rady Artystycznej, w której zasiadali obok wymienionych, także **Jolanta Dragan**, archeolog, etnograf i muzykolog, **Jacek Jackowski** muzyk i muzykolog oraz **Michał Stachurski**, muzyk.

- Te konsultacje, to wyjątkowy walor naszego festiwalu – mówi Małgorzata Michałowska -Wójcik. Podkreślają to wszyscy wykonawcy. Nie tylko walczą o jak najlepsze miejsce, bo to w końcu festiwal i konkurencja jest duża, ale także mają szansę na rzetelną ocenę ludzi, którzy są najlepszymi specjalistami – dodaje.

Słowa pani dyrektor potwierdzają członkowie Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Markowianie z Markowej. – Rozmowy z ludźmi profesjonalnie zajmującymi się muzyką i tradycją ludową są dla nas bezcenne. Zawsze można coś poprawić, polepszyć, ale nie zawsze jest okazja, aby konkretne wskazówki dawali ludzie, którzy nie tylko znają się na rzeczy, ale znają wiele zespołów z całego kraju i nie tylko. Dobrze się skonfrontować, poddać ocenie, bo wtedy zawsze coś dobrego z tego wychodzi – mówi **Barbara Lew**, która w zespole występuje obok męża i córki.

Zespół prezentuje tradycyjne tańce z terenu Podkarpacia: tańce rzeszowskie Staromiejskie, Przeworskie i Markowskie oraz tańce Lasowiackie.

- My Markowianie bardzo się lubimy, przyjaźnimy i wspieramy. Dobrze się czujemy w swoim towarzystwie i tak było zawsze. Pewnie dlatego od 1977 roku zespół istnieje, jedni odchodzą, inni przychodzą. Występujemy ze swoimi dziećmi krzewiąc kulturę, w której wyrosliśmy, czy też znany z opowiadań przodków – mówi **Tadeusz Techma**, choreograf zespołu.

Członkowie zespołu podkreślają, że nie ma dwóch takich samych występów.

- Zawsze jest trochę improwizacji. Pokazujemy to, co jest najbliższe naszym sercom, tradycję naszych ojców, więc zawsze są emocje. Dlatego nie ma dwóch identycznych występów – mówi **Grzegorz Hawer** i dodaje, że zespół tańczy tak jak dawniej tańczyło się na weselach. Zamaszyście, ale tak, aby nikogo nie potrącić, nie przegonić z parkietu. Choć jak idą w kilka par, albo całym zespołem na zaprzyjaźnione wesele, często słyszą: schodzimy, Markowiaki z polką idą – śmieje się Grzegorz Hawer.

Rada Artystyczna doceniając dbałość o kultywowanie i popularyzację tradycji własnych regionów, zwróciła uwagę na bardzo wysoki poziom programów, zarówno od strony choreograficznej, etnograficznej jak i muzycznej.

W kategorii zespołów autentycznych wygrał Regionalny Zespół Pieśni i Tańca “Markowianie”, z Markowej koło Łańcuta, a w kategorii zespołów w opracowaniu artystycznym triumfował Zespół Tańca Ludowego “Harnam” z województwa łódzkiego.

**Marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas był patronem honorowym wydarzenia. Fundatorem nagród był Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach.**

*Marzena Sobala*  
*Fot. Michał Herod*

